

Szkołę w Wałdowie Szlacheckim po raz pierwszy odwiedziliśmy pięć lat temu. Spotkanie z Dyrektorem, Panem Krzysztofem Sulerzyckim, historykiem z wykształcenia, mnie, miłośnikowi historii, pozwoliło od razu znaleźć wspólny język. Poznałem Jego zapal w rozmowie dotyczącej różnych wydarzeń historycznych.

W swoich oficjalnych wystąpieniach na uroczystościach szkolnych, w rozmowach z młodzieżą na wycieczkach (rokrocznie mamy przyjemność spotykać się w Warszawie we wrześniu) zawsze potrafi znaleźć równowagę między stosunkiem emocjonalnym do osób biorących udział w wydarzeniach a krytyczną, opartą na faktach oceną zdarzeń. Rozumie na czym polega mądre krzewienie i kształtowanie postawy patriotycznej wśród młodzieży. To są rzeczywiście dobre lekcje historii, a historii Polski w szczególności.

Dobry nauczyciel. Rozumie i zwraca uwagę na wychowanie na równi z przekazywaną wiedzą. Wśród społeczności szkoły w Wałdowie Szlacheckim wyrażenia takie jak: „nie wypada”, „jak tak można”, „pomyśl czy nie zrobisz tym komuś przykrości”, „pomóż koledze”, „podziel się z drugim”, które dla wielu straciły znaczenie i sens, dla dzieci i młodzieży w tej szkole mają określoną treść i są im bliskie. W praktyce jest to przywracanie znaczenia wartości słowom. Na co dzień to zasługa całego grona pedagogicznego i oczywiście rodziców. Sądzę, że to wynik doboru współpracowników ale też i umiejętności stwarzania takiego zespołu.

Każda nasza wizyta w szkole, a tradycyjnie już w Święto Szkoły, w którym uczestniczy cała społeczność Wałdowa, pozwala wymienić spostrzeżenia o pracy tej placówki z kompetentnymi osobami, reprezentującymi władze oświatowe, przedstawicieli miejscowych władz państwowych i samorządowych, księży z miejscowej i zaprzyjaźnionej parafii, rodziców skupionych w Radzie szkoły, a także absolwentów różnych roczników. To również dowód na to, jak ważne i cennym jest dla Dyrektora i Jego Współpracowników integracja środowiskowa i tworzenie więzi pokoleń.

Przykładem dającym przyjemność w obserwowaniu postępów kolejnych roczników młodzieży Wałdowa jest prowadzone kółko teatralne – prawdziwa duma szkoły. Istotnym jest współdziałanie nie tylko w doborze i przygotowywaniu kolejnych spektakli, organizowania ich we wszystkich szczegółach ale i bezpośredni udział aktorski Pana Dyrektora. Swoim przykładem stwarza w zespole nauczycieli atmosferę zapala w podejmowanych zadaniach, uczestnicząc na równi z kolegami w codziennych pracach szkoły jest przykładem zachęcającym do wysiłku na rzecz

innych. Ceni to wdzięczna młodzież, chętna do pracy, czerpie z tego zadowolenie i widzi jej sens.

Nasze kontakty nie pozwalają na codzienną obserwację pracy szkoły, na prowadzony tok nauczania ale dają możliwość zaobserwowania i oceny efektów kształtowania się i rozwoju środowiska szkoły: postępy dzieci w nauce, osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i organizacyjnej pedagogów i rodziców skupionych w Radzie szkoły.

Znajomość moja z Panem Krzysztofem Sulerzyckim, Dyrektorem Szkoły w Wałdowie Szlacheckim rozpoczęła się za sprawą przybrania za patrona szkoły imienia naszego Ojca, Stanisława Broniewskiego „Orszy” – Naczelnika Szarych Szeregów.

Jesteśmy bardzo zadowoleni i dumni, że imię naszego Ojca jest chronione przez godnych tego miana opiekunów.

Warszawa, dnia 12.10.2009

